

2. niedziela zwykła A

*Oto przychodzę, mój Boże.
Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę.
(Ps 40,8-9)*



Pierwsze czytanie

Izajasz 49,3.5-6

Pan rzekł do mnie: "Tyś sługą moim, Izraelu, w tobie się rozstawię". Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. I mówił: "To zbyt mało, iż jesteś mi sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela. Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi".

Drugie czytanie

1 Koryntian 1,1-3

Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa.

Ewangelia

Jan 1,29-34

Jan zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: 'Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie

przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie'. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi". Jan dał takie świadectwo: "Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: 'Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem świętym'. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym".

Do refleksji

Wierny swojej roli poprzednika Jan Chrzcziciel odwraca uwagę ludu, który przyszedł z Jerozolimy by go oglądać, od swojej osoby. "Pośród was stoi Ten, którego nie znacie (J 1,26). On, Jan, jest tylko "głosem" "Słowa", powołanym do tego, aby przygotować drogę wcielonemu Słowu Boga.

Według tradycji judaistycznej Mesjasz musiał pozostawać w ukryciu tak długo, aż nie namaści go Eliasz i przedstawi publicznie Izraelowi. Do momentu chrztu także Jan nie wiedział, że miał Mesjasza przed sobą. Jednak wówczas rozpoznał Go i złożył publicznie o Nim świadectwo. Widział, jak po chrzcie zstąpił na Jezusa Duch i rozpoznał, w oparciu o tego samego Ducha i w świetle świętych Pism, Baranka Bożego, Sługę, którego Bóg wybrał, by chrzcił Duchem Świętym ("On jest Synem Boga." w. 34).

Wokół sposobu w jaki czwarta Ewangelia przedstawia Jezusa oscyluje, od początku Jego publicznego wystąpienia, myśl o śmierci, którą Baranek musi wycierpieć, by zgładzić grzech świata. W jednakowym stopniu uznana zostaje równocześnie przez Chrzcziciela wyższość Chrystusa i Jego Boska przegzystencja ("On był przede mną." w. 30).

Świadectwo tej Ewangelii może być w dwojaki sposób zawężane lub splotane. Z jednej strony można próbować Jezusa zawiesić w niebiosach i głosić jako nieosiągalnego Boga, którego zbawienie ograniczone zostaje do wieczności. Z drugiej zaś można Go tak zniżyć, że pozostanie tylko człowiekiem ograniczonym do ziemskiej egzystencji. Z pewnością mógłby się On nam wydawać bliższym bratem, jednakże pozostaje niebezpieczeństwo całkowitego oddzielenia Go od Ojca i Ducha Świętego. Chrystusa nie można zredukować ani jedynie do ziemi, ani do nieba.

Na drogę możemy zabrać jeszcze jedną myśl, która jest krzepiąca: "Z nieprzebranej miłości stał się On tym, kim jesteśmy, abyśmy mogli stać się takimi, jak On." (Ireneusz z Lyonu).